WOJCIECH OSIAL
BISKUP ŁOWICKI

Łowicz, dnia 30.10.2026 r.

L.dz. 3238/BŁ/2026

Zaproszenie Biskupa Łowickiego na Uroczystość św. Wiktorii, Patronki Diecezji
Zwycięstwem naszym jest wiara w Chrystusa

Umiłowani w Chrystusie Panu,
Siostry i Bracia

Miesiące październik i listopad często przeżywane są w atmosferze zadumy i refleksji nad faktem upływu czasu. Sprzyjają temu okoliczności przyrody. Za oknami jesień w pełni, więc doświadczamy w pewien sposób przemijalności tego świata. Obchodzona niedawno uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam jednak, że to przemijanie ma sens (por. Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski*). Ma sens, ponieważ nasza „ojczyzna jest w niebie" (Flp 3,20) i tam kierujemy nasze pragnienia, stamtąd oczekujemy pomocy i tam widzimy cel naszych wszystkich ziemskich działań.

Cel ten i sens odnalazła w swoim życiu św. Wiktoria, męczennica z początków chrześcijaństwa, główna Patronka naszej Diecezji. Ona odkryła, że prawdziwe szczęście nie leży jedynie w dobrach tego świata, nie leży w tym, co materialne, ale jest ono mocno związane z Osobą Jezusa Chrystusa. Wiara w Niego daje człowiekowi prawdziwą moc, nadaje sens wszelkim życiowym zmaganiom i prowadzi do ostatecznego zwycięstwa. Dziś, kiedy świat przeżywa czas kryzysu wartości uniwersalnych, takich jak: wiara, wierność, miłość, odpowiedzialność, poświęcenie, święta Wiktoria jawi się jako świetlany przykład wierności Temu, Który jest Święty i Który jest źródłem świętości. Choć nasza Patronka żyła w odległych czasach, jej życie oraz wartości, które wyznawała, niewątpliwie są wciąż aktualne i godne naśladowania.

1. ***Mądrość znajdą, którzy jej szukają (Mdr 6, 12)***

Myślę, że wielu z nas, doświadczając różnego rodzaju trudności, zadaje sobie pytanie o sens wkładanego wysiłku, szuka właściwej drogi, zastanawia się, gdzie szukać pomocy. Wielką bolączką współczesnego świata jest fakt, że coraz rzadziej w mentalności ludzi Pan Bóg jawi się jako Ten, do Którego można przyjść z każdą

sprawą. Widoczne jest to najbardziej w młodym pokoleniu. Dzieci i młodzież, coraz częściej pogubieni we współczesnym świecie, nie widzą nadziei na rozwiązanie swoich problemów, a nie widząc Pana Boga pogrążają się w rozpaczy, która często popycha ich do drastycznych decyzji i czynów, czego byliśmy świadkami w ostatnim czasie. Możemy ulec błędnej diagnozie, że to współczesna młodzież jest zła, ale będzie to niewątpliwie bardzo niepełny i niesprawiedliwy osąd. To, co się dzieje w świecie dzieci i młodzieży, ukazuje stan i problemy świata ludzi dorosłych. W Pierwszym czytaniu słyszeliśmy: „Mądrość jest wspaniała i nie więdnie, ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, ci ją znajdą, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierw dając się im poznać" (Mdr 6, 12-13). Boża mądrość zawarta na kartach Pisma Świętego, przekazywana w nauczaniu Kościoła i Tradycji, obecna w przyjmowanych sakramentach świętych i sprawowanej liturgii, pielęgnowana w tak wielu rodzinach i przekazywana z pokolenia na pokolenie – dziś niestety w wielu domach jakby została zapomniana i niedoceniana. Możemy złościć się na młodzież, ale czy zadajemy sobie pytanie: czy pokazano ludziom młodym, że można inaczej żyć? Czy nauczono ich, że można inaczej myśleć – inaczej od tego, co podpowiada wszechobecna współczesna kultura masowa? Czy my, dorośli, pokazaliśmy im źródło prawdziwej Mądrości, jakim jest Pan Bóg? Czy sami z Niego czerpiemy? Czy naszym świadectwem chrześcijańskiego życia wskazaliśmy im drogę właściwą, choć niewątpliwie wymagającą? Młodzi często gubią się we współczesnym świecie, często nie potrafią rozpoznać najważniejszego celu życia nie dlatego, że nie chcą, ale dlatego, że nikt im go wcześniej nie pokazał. Dziś wielu młodych naprawdę nie zna Boga, nie zna Drogi, którą jest Jezus Chrystus. A to właśnie my, dorośli, mamy to odpowiedzialne zadanie – nauczyć młodych ludzi wiary, miłości do Pana Boga, to my mamy im dać świadectwo. Dobry nauczyciel, aby mógł wymagać, najpierw musi dobrze nauczyć uczniów. Dobry nauczyciel to ten, który sam poznał prawdę, nauczył się, przyjął ją jako swoją i tak naucza innych. Najbardziej wiarygodnym nauczycielem wiary jest jej świadek. Pięknie to podkreślił święty Paweł VI, papież, pisząc w adhortacji *Evangelii nuntiandi, 41*– „współczesny człowiek chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli – to dlatego, że sami są świadkami". Dzisiejszy świat bardzo potrzebuje prawdziwych świadków Chrystusa.

2. Pragnienie Boga

Jako Kościół wyśpiewaliśmy dziś wspólnie słowa psalmisty: „Ciebie mój Boże pragnie moja dusza" Ps 63(62), 2. Czy rzeczywiście tak jest w naszej codzienności? Czy bycie blisko Pana Boga jest pragnieniem naszego serca? Czy to w Nim utkwiona jest nasza nadzieja, nasza ufność, nasza miłość? Wiemy, że istnieje różnica pomiędzy teorią a praktyką. Nie wystarczą same słowa, niewystarczająca jest jedynie deklaracja. „Wiara bez uczynków jest martwa" (Jk 2,26) i miłość bez uczynków niewiele znaczy. Warto

więc zajrzeć w głąb swojego serca i zobaczyć, jak bardzo zaangażowany jestem w realizowanie tego wyśpiewanego pragnienia, aby być blisko Pana Boga. To pragnienie realizować możemy poprzez modlitwę, a jeszcze skuteczniej, poprzez regularne przyjmowanie sakramentów świętych. To właśnie w nich najmocniej możemy doświadczyć obecności Pana Boga i jednoczyć się z Nim już tutaj, na ziemi. Systematyczne korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, coniedzielna Eucharystia, przyjmowanie Komunii świętej – są wyrazem naszej miłości do Pana Boga. Czy w naszych domach, naszych rodzinach rozmawia się o tym, jak ważne w życiu człowieka wierzącego jest korzystanie z sakramentów świętych? Jak naucza Sobór Watykański II: „Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego" (konstytucja *Sacrosanctum concilium 10,25*). Trudno sobie wyobrazić, że człowiek wierzący, kochający Boga, nie pragnie uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. Wiemy, że dzieci są doskonałymi naśladowcami rodziców i w ogóle dorosłych. Zatem, jeśli mama z tatą będą na Mszy św., będą również dzieci, jeśli rodzice będą zaniedbywać to najważniejsze spotkanie z Panem Bogiem, nie nauczą miłości do Eucharystii swoich dzieci. Bóg, który jest Miłością, pragnie dawać nam siebie, podczas Eucharystii pragnie karmić nas miłością. Uczestnicząc we Mszy św. nie tylko uczymy się, czym jest prawdziwa miłość, ale karmiąc się Ciałem Pana Jezusa, dostajemy miłość w najczystszej postaci. „Będę Cię wielbił przez całe me życie i wzniosę ręce w imię Twoje. Moja dusza syci się obficie, a usta Cię wielbią radosnymi wargami" (Ps 63, 5-6) – róbmy wszystko, co w naszej mocy, aby nie gasło w nas pragnienie bliskości Boga, aby ono było nieustannie przez nas realizowane i prowadziło do uwielbiania Pana Boga całym naszym życiem.

3. Czuwajcie więc…

Do wszystkich ważnych spotkań i wydarzeń w naszym życiu pragniemy zawsze jak najlepiej się przygotować. Świadczy to o naszej odpowiedzialności i szacunku do okoliczności i osób, z którymi mamy się spotkać. Odpowiedzialność ta niesie ze sobą konieczność bycia uważnym, czujnym, aby nic z zewnątrz nie zakłóciło tego, co jest istotą danego wydarzenia czy spotkania z konkretną osobą. Do czujności zachęca nas dziś Pan Jezus, opowiadając przypowieść o *Dziesięciu pannach*. Niewątpliwie, św. Wiktoria zalicza się do tych pięciu panien roztropnych, którym nie zabrakło oliwy, i które zostały wpuszczone przez pana młodego. Ona, mimo powabów świata, mimo perspektywy bogatego, wygodnego życia, zachowała czujność. Wybrała Chrystusa i życie z Nim, nawet kosztem oddania własnego życia. Świat będzie nam podsuwał wiele propozycji, będzie wskazywał wiele dróg, ale Droga jest tylko jedna. Jest nią Jezus Chrystus. Bądźmy więc czujni, nie dajmy się oszukać, nie dajmy się zwieść, nie pozwólmy, by ktoś inny niż Jezus zajął pierwsze miejsce w naszym sercu. A będąc czujnymi świadkami Jego miłości, wskazujmy innym drogę do prawdziwego szczęścia.

Bądźmy we współczesnym świecie głosicielami prawdy, że Bóg jest miłością. Wiara w Niego, niech zawsze będzie naszym zwycięstwem.

Drodzy Diecezjanie, zapraszam Was serdecznie do Łowicza na uroczystości ku czci św. Wiktorii, które odbędą się w dniu 11 listopada 2026 roku. Zapraszam całe rodziny, katechetów i nauczycieli, młodzież i dzieci, wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia, wszystkich, tworzących nasz Łowicki Kościół. Niech świadectwo naszej wiary oraz przynależności do Kościoła Świętego będzie dla innych inspiracją i wezwaniem, aby również pójść za Chrystusem. Podziękujemy także wspólnie za dar wolnej Ojczyzny w 108. rocznicę odzyskania niepodległości.

Uroczystości rozpoczniemy modlitwą przy relikwiach naszej Patronki w parafii pw. Świętego Ducha o godzinie 10.00. Następnie, ulicami miasta przejdziemy w uroczystej procesji do Bazyliki Katedralnej, gdzie zostanie odprawiona Msza Święta w intencji naszej Diecezji. Tym uroczystościom będzie przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Andrzej Przybylski, metropolita katowicki, pochodzący z naszej diecezji.

Na czas przygotowań do wspólnego świętowania
z serca wszystkim błogosławię

WOJCIECH OSIAL + EPISCOPUS LOVICENSIS + DOMINUS CON INTUETUR

Wojciech Osial

List należy odczytać na każdej Mszy Świętej 8 listopada 2026 r.

WIKARIUSZ GENERALNY

Ks. kan. mgr Zbigniew Kaliński